

Inny demon, związany z bogiem Marsem, Parca Maurtia, pomagał w czasie narodzin, zaś starka dnia dziewiątego, Neuna Fata albo Nundina, przepowiadała przyszłość podczas oczyszczania. Niezależnie od tego w domu, w którym kobieta rodziła, rozwiązywano wszelkie węzły i otwierano zamki, co miało pomagać w czasie porodu. Każdy etap z życia dziecka wywoływał jednocześnie zdziwienie, obawę i strach, i nie mógł się tak naprawdę obyć bez pomocy ze strony świata bogów. I tak Vaticanus i Fabulinus pomagali dziecku kwilić i mówić, Cuba spać, Educa i Potina jeść i pić, Abeona i Adeona, Iterduca i Domiduca uczyły chodzić, oddalać się i wracać do domu. Dziecko było chronione przed złymi siłami w różny sposób, m.in. poprzez czerwone obramowanie na swojej odzieży; podobnie czynił np. przywódca wojska okrywający się przezornie *paludamentum* czy cesarz ubierający się w purpurę, nie mówiąc już o kapłanach.

Pewne daleko idące środki ostrożności podejmowano także przed innym ważnym wydarzeniem w życiu człowieka, a mianowicie przed osiągnięciem wieku dojrzałości (*sollemnitas togae purae*), kiedy to w obecności, jak wierzano, Janus Curiatus i Juno Sororia chłopcy otrzymywali białą togę (*toga virilis* lub *libera*), zaś dziewczęta *toga recta* lub *regilla*.

Podobnie uroczystościom związanym z zawarciem związku małżeńskiego towarzyszyły różnego typu zabiegi zabezpieczające; m.in. tu również odwoływano się do bogów ziemi i domostwa, w tym zwłaszcza do Tellusa, i później Cerery, oraz do Peitho, Picumnusa i Pilumnusa, jak i do Junony, której poświęcano pas panny młodej. Sam strój młodej oblubienicy i wszystkie jego elementy, a zwłaszcza pomarańczowy lub czerwony welon (*flammeum*) miały wraz z pochodniami, dere-niem i głógiem poprzez swoją magiczną moc chronić przed atakiem złych duchów, podobnie jak rozwiązanie przez pana młodego na wspomnianym pasie tzw. *nodus Herculeus*.

Z kolei uroczystościom związanym ze śmiercią bliskich, zwłaszcza w przypadku nieletnich, przedwcześnie zmarłych (*acerbi*) lub też zmarłych nienaturalną śmiercią, których duchy uważano za szczególnie niebezpieczne dla żyjących, zwłaszcza w momencie, kiedy *umbra* oddzielała się od zwłok, towarzyszyły zazwyczaj pochodnie, rozlewanie krwi przeznaczonej dla *infern*, rozdzieranie policzków i ciała (zakazane zresztą przez prawo XII tablic), czy też ofiary z ludzi albo w szczególnych przypadkach pojedynki gladiatorów. Dopiero dziewiątego dnia po pogrzebie po tzw. *iusta facere* oraz ofiarowaniu świni Cererze (*porca praesentanea*) i oczyszczeniu wodą i ogniem tych wszystkich, którzy brali udział w pogrzebie, następowało ostateczne zamknięcie okresu żałobnego, a familia stawiała się pu-
ra¹⁶.

Troska o zachowanie pokoju między żyjącymi i zmarłymi znajdowała swój wyraz nie tylko w powszechnie odprawianych obrzędach w łonie rodziny, ale także